



Karol IV
Luksemburski

*Liber
de gestis
meis*

Liber de gestis meis



50-lecie
Uniwersytetu
Gdańskiego

Karol IV Luksemburski

Liber de gestis meis

Księga moich uczynków

Tłumaczenie tekstu autobiografii
z języka łacińskiego

Magdalena Nowakowska

Wstęp, posłowie, przypisy i bibliografia

Anna Paner

Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2019

Recenzent
prof. dr hab. Wojciech Iwańczak

Redakcja wydawnicza
Justyna Widzicka

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Taranek

Na okładce
Karol IV Luksemburski – ilustracja
w *Wielkich kronikach Francji*, XIV/XV w.

Skład i łamanie
PRACOWNIA

Publikacja sfinansowana z działalności statutowej Wydziału Historycznego
oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7864-767-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
www.wyd.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: www.kiw.ug.edu.pl

Spis treści

Wstęp	7
Karol IV Luksemburski o sobie dla swoich następców	8
Liber de gestis meis	27
Księga moich uczynków	63
Posłowie, czyli krótka historia wielkiego władcy	113
Podstawowa literatura	153
Indeks osób	171

Wstęp

SIEDEMSETNA rocznica urodzin króla czeskiego i cesarza Karola IV Luksemburskiego, którą obchodziliśmy w 2016 r., ciągle pozostaje dobrą okazją do przypominania jego dokonań, ocen i opinii kronikarzy, ale też do „posłuchania”, co cesarz opowiedział o swoim życiu w dziele nazwanym przez ówczesnych *Liber de gestis suis*, a przez historyków *Vita Caroli Quarti*. Ten ostatni tytuł, choć używany i utrwalony w historiografii, jest tylko częściowo uzasadniony, bo autor zdołał opowiedzieć jedynie o swoim dzieciństwie i młodości (1316–1340), czyli o pierwszych 24 latach życia, przy czym narracja w pierwszej osobie stanowi aż 87% całości utworu. Później, nie wiemy dokładnie kiedy, inny, nieznanymi kronikarz dodał do autobiografii relację o kolejnych sześciu latach życia cesarza. Chciał tym samym „doprowadzić” dzieło ku najbliższemu, ale znaczącemu sukcesowi, czyli wyborowi Karola IV na króla rzymskiego w lipcu 1346 r. I choć w ten sposób zmienił autobiografię w biografię, to na szczęście, z uwagi na pobieżność narracji, nie zepsuł tego, co osobiście napisał cesarz.

Autobiografia Karola IV to subiektywna historia czasów, miejsc, wydarzeń, ludzi i przeżyć, napisana być może dla następców. Dla nas jest to rzadkość – osobiste wyznanie sprzed wieków ocalone od zapomnienia. Przez ostatnie dwa lata codziennie ją czytałam, większość opowieści znam na pamięć, może dlatego tak wyraźnie słyszę owe „ja” lub „my” autora. To mnie umocniło w przekonaniu, że Karola IV Luksemburskiego należy uczynić narratorem własnych czynów i autobiografię zatytułować *Liber de gestis meis*, czyli *Księga moich uczynków*. Użycie pierwszej osoby będzie dobrze odpowiadało intencji cesarza – zaakcentowaniu jego pierwszoplanowej roli w opowiedzianej wizji świata.

Karol IV Luksemburski o sobie dla swoich następców

KAROL IV Luksemburski (1316–1378), król rzymski, król czeski i cesarz, był nie tylko wyróżniającą się osobowością wśród ówczesnie panujących władców Europy, ale również jednym z niewielu monarchów, którzy osobiście tworzyli akty prawodawcze i dzieła literackie. Do tych pierwszych zaliczamy *Porządek koronacji króla czeskiego*, *Porządek pobłogosławienia królowej*, kodeks *Majestas Carolina* i *Złotą Bullę*; do dzieł literackich *Moralitety*, legendę o św. Wacławie i autobiografię. O ile koncyptowanie prawa było elementem sztuki rządzenia, o tyle pozostałe dzieła zrodziły duchowe potrzeby Karola IV ukształtowane pod wpływem wychowania we Francji, pobytu we Włoszech, a także doświadczeń własnego bogatego życia. Literacka część twórczości cesarza dowodzi jego talentu, czyli tego, czego oczekujemy od pisarza w zakresie warsztatu: logicznej konstrukcji, płynnej narracji, umiejętności werbalizowania przeżyć duchowych, zręcznego posługiwania się dystansem i afektem, ironią i humorem. Autor ma dar opowiadania, akcja toczy się wartko, a bogactwo szczegółów, zawikłane koneksje dynastyczne i liczne retrospekcje, choć zmuszają do uważnej lektury, to jednak nie czynią jej nużącą. W tym miejscu trzeba dodać, że zdolności literackie Karola IV nie były czymś wyjątkowym w rodzinie Luksemburgów. Jego o dwadzieścia lat młodszy, przyrodni brat – hrabia Wacław Luksemburski (1337–1383) był poetą, twórcą cenionych utworów lirycznych.

Autobiografia, choć niepełna, to i tak utwór niezwykle. Właściwie nie znamy średniowiecznych władców, którzy osobiście pisaliby o sprawach państwowych i dynastycznych, zwłaszcza że w przypadku panujących te ostatnie zawsze wkraczają w intymny obszar stosunków rodzinnych i prywatnych. Nie dziwi więc, że cieszyła się i mimo upływu wieków cieszy się prawie stałym zainteresowaniem historyków, o czym świadczy liczba wydań i komentarzy¹.

¹ Przywoływanie wszystkich prac poświęconych autobiografii Karola IV przekroczyłoby ramy tego opracowania, które ma charakter jubileuszowy, więc ograniczę się tylko do najnowszych: M. Bláhová, *Soudobé kroniky o Karlovi IV*. [w:] *Karel IV. v soudobých kronikách*, edd. M. Bláhová, Z. Lukšová, M. Nodl, Praha 2016, s. 36, gdzie autorka zamieszcza obszerny wykaz literatury, podobnie jak czyni to w artykule: *Die Hofgeschichtsschreibung am böhmischen Herrscherhof im Mittelalter* [w:] *Die Hofgeschichtsschreibung im mittelalterlichen Europa*, hrsg. R. Schieffer, J. Wenta, Subsidia Historiographica 3, Toruń 2006, s. 60–68, szczególnie s. 61; *Die Autobiographie Karl IV. Vita Caroli Quarti*, übersetzt und kommentiert von E. Hillenbrand, Essen 2016 (wcześniej ten sam autor opublikował: *Die Autobiographie Karls IV. Entstehung und Funktion* [w:] *Kaiser Karl IV. 1316–1378 Forschungen über Kaiser und Reich*, hrsg. H. Patze, Göttingen 1978, s. 39–72);

Karol IV Luksemburski jako władca kierował się trzema zasadami: bezpieczeństwo państwa i dynastii, kompromis i równowaga w stosunkach między państwami, stanami i ludźmi. Jako ojciec czuł się w obowiązku nauczyć swoich następców tej trudnej sztuki rządzenia, co we wstępie do autobiografii ujął następująco: „o próżnym i naiwnym mym życiu wam napisać pragnę, [...] aby mogło wam służyć za przykład”. Ale przykładami miały być nie tylko jego własne uczynki, lecz i przypominanie chwalebnych czynów przodków. Rolę historiografii jako ideologicznego oręcza Karol IV docenił podczas pobytu w Paryżu w latach 1323–1329, obserwując zabiegi Kapetyngów o właściwy wizerunek dynastii w spisanych od połowy XIII w. *Wielkich kronikach Francji*². Dlatego później tak wielką wagę przykładał do odpowiedniego ujęcia dziejów czeskich, zweryfikowania dotychczasowych kronik pod względem źródłowym, usunięcia informacji niepewnych, dwuznacznych, a dodania wiadomości „potrzebnych” w edukacji następców, bo – jak twierdził – dobre przykłady przodków: „ich obyczajów, rozsądku i sukcesów będą dla młodych książąt niczym pancierz czy rycerska zbroja”³. Z tych powodów nie tylko inspirował rodzinnych twórców (Příbík Pulkava z Radenína, Franciszek Praski, Beneš Krabice z Veitmilu) i obcych (Jan Marignola z Florencji), ale i sam próbował sił w historiografii, sięgając do wydarzeń z czasów kształtowania się państwa czeskiego. Tak powstała *Nowa historia świętego Wacława męczennika, księcia czeskiego przez pana Karola, rzymskiego cesarza i króla czeskiego ułożona*, gdzie autor przedstawił własne wyobrażenia idealnego władcy,

J. Happes, *Die Vita Caroli Quarti. Selbstzeugnis eines spätmittelalterlichen Herrschers. Karl IV, als selbstbewusste und gottesfürchtige Persönlichkeit*, Hamburg 2013. Trzeba też zwrócić uwagę na obszerny artykuł E. Schlotheuber, *Die Autobiographie Karls IV. und die mittelalterlichen Vorstellungen vom Menschen am Scheideweg*, „Historische Zeitschrift” 2005, Bd. 281, s. 561–591, http://www.geschichte.hhu.de/fileadmin/redaktion/Fakultaeten/Philosophische_Fakultaet/Geschichtswissenschaften/Mittelalterliche_Geschichte/Publikationen/autob_karIV.pdf [dostęp 21.06.2017], w którym autorka przedstawia autobiografię na szerokim tle literackich dokonań średniowiecza, analizuje dydaktyczno-moralny wymiar średniowiecznej autobiografii oraz buduje osobisty profil Karola IV w dobie kryzysu wartości u schyłku epoki; A. Paravicini-Ebel, *Die Vita Karls IV, ein „ego-Dokument“?*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 2007, Bd. 63, s. 101–109, <http://www.mgh-bibliothek.de/dokumente/a/a140826.pdf> [dostęp 22.06.2017].

² J. Pysiak, *Sakralizacja władzy królewskiej w ideologii monarchicznej Kapetyngów w XII–XIV wieku: monarchia eschatologiczna* [w:] *Monarchia w średniowieczu. Władza nad ludźmi, władza nad terytoriami. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. J. Pysiak, Warszawa–Kraków 2002, s. 277, 281; W. Iwańczak, *Cesarz Karol IV i jego postawa wobec historii* [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 51–59; F. Kavka, *Karel IV. Historie života velkého vladaře*, Praha 2016, s. 43.

³ M. Bláhová, *Pravda v českých středověkých kronikách* [w:] *Causa creandi. O pragmatyce źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia 171, Wrocław 2005, s. 251.

a przy okazji zρέcznie połączył luksemburską rację stanu z tradycją Przemysłidów⁴. Mimo że temat Waclawa – księcia, męczennika i świętego – cesarz podjął z powodów propagandowych, to jednak szukał informacji w źródłach historycznych, sięgając do kroniki kapituły praskiej, do cyklu podań *Vita et passio sancti Wenceslai et sancte Ludmille*, do legendy o św. Waclawie *Crescente fide*, do legendy Kristiana, kroniki Kosmasa i Dalimila.

Uwzględniając wagę, jaką Karol IV przywiązywał do tradycji i historii dynastycznej (i państwowej), można zaryzykować twierdzenie, że i jego autobiografia miała szerszy zamysł: historiograficzny, dydaktyczny, ale też i polityczny – była potrzebna przy realizacji strategicznych celów dynastii⁵.

W średniowieczu – podobnie jak i dziś, kiedy lubimy śledzić życie polityków i gwiazd – dzieło musiało budzić wielkie emocje, dlatego już za życia cesarza było znane, czytane i przetłumaczone je na język czeski. To pragnienie poznania życia osobistego monarchy powodowało, że tekst autobiografii kopowano, dzięki czemu zachował się w trzynastu rękopisach łacińskich (pergaminiowych i papierowych)⁶. Tłumaczenia autobiografii na język czeski, dokonane przez dwóch niezależnych od siebie autorów, przetrwały w siedmiu rękopisach i są niezwykle cenne zarówno pod względem filologicznym, jak i historycznym⁷. Dostarczają bowiem wiedzy o zasobie leksykalnym ówczesnego języka czeskiego, a ich oryginalna stylistyka może służyć rekonstrukcji łacińskiego pierwowzoru⁸.

⁴ Już na początku dzieła Karol połączył tradycję Przemysłidów z wielkomorawską, przedstawiając władców czeskich jako kontynuatorów Państwa Wielkomorawskiego: „W Czechach za sprawą miłościwego Boga wiara chrześcijańska umacniała się. Najpierw przez błogosławionego Cyryla, morawskiego arcybiskupa, ochrzczony został król morawski Świętopelk. Potem, kiedy Cyryla na stolicy arcybiskupiej zastąpił jego brat – błogosławiony Metody, został ochrzczony zacny Borzywoj, książę czeski, a także jego żona, błogosławiona Ludmila męczennica [...] a uczynił to w głównym morawskim mieście Velehradzie, w kościele św. Wita” (Karel IV., *Literární dílo*, úvodní studie A. Vidmanová, z lat. orig. přel. R. Mašek, J. Pavel, Praha 2000, s. 125). (Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenia cytatów czeskojęzycznych na język polski pochodzą od autorki).

⁵ M. Nodl, *Karel IV. obnovitel a zakladatel* [w:] *Karel IV. v soudobých kronikách...*, s. 17; M. Nodl, *Memoria et damnatio memoriae ve středověku* [w:] *Colloquia mediaevalia Pragensia 15. Memoria et damnatio memoriae ve středověku*, edd. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2014, s. 8; M. Bláhová, *...ad probos mores exemplis delectabilibus provocemus. Funkce oficiální historografie v představách Karla IV* [w:] *Ad vitam et honorem. Profesoru Jaroslavu Mezníkovi přátelé a žáci k pětasedmdesátým narozeninám*, k vydání připravili T. Borovský, L. Jan, M. Wihoda, Brno 2003, s. 105–118; M. Bláhová, *Intellektuelles Leben am Hof Karl IV.*, „*Quaestiones mediaevi novae*” 2003, vol. 8, s. 38.

⁶ Wykaz wszystkich edycji i informacje o przekładach znajdują się w rozdziale *Rukopisy* najnowszego czeskiego wydania autobiografii: *Karel IV. v soudobých kronikách...*, s. 243–248.

⁷ Tamże, s. 245; V. Kyas, *Stáří dvou staročeských překladů Životopisu Karla IV.*, „*Listy filologické*” 1970, roč. 93, č. 4, s. 271–275.

⁸ J. Štěpán, *K jazykové stránce zvláště k ornamentálnosti překladu Vita Caroli*, „*Náše řeč*” 1978, roč. 61, č. 5, s. 241–250; E. Michálek, *K rozvoji české slovní zásoby v době Karlovičů*, „*Náše řeč*” 1978, roč. 61, č. 5, s. 233–240, <http://nase-rec.ujc.cas.cz/archiv.php?art=6080> [dostęp 28.10.2016].

W drugiej połowie XV w. autobiografia została przetłumaczona na język niemiecki. Tłumacz pominął (być może korzystał z wersji niezawierającej tej części) rozdziały XI–XIII, czyli rozważania autora (homilię) o słowach Ewangelii „Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli” (Mt 13,44–52)⁹. (Rękopis tego tłumaczenia jeszcze w XIX w. był przechowywany we Wrocławiu; zaginął w czasie drugiej wojny światowej¹⁰). Pierwsza niemiecka drukowana wersja autobiografii ukazała się w Lipsku w 1885 r., a ostatnia, szósta – *Die Autobiographie Karl IV. Vita Caroli Quarti* ze wstępem i komentarzem Eugena Hillenbranda – w 2016 r. Pierwszego przekładu na współczesny język czeski dokonał Karel Hrdina w 1911 r., a w 2016 r. ukazało się dziesiąte czeskie wydanie autobiografii. W języku angielskim (*Autobiography of Emperor Charles IV and his Legend of St. Wenceslas*) wydali ją w 2001 r. w Budapeszcie Balazs Nagy i Frank Schaer (ze wstępem napisanym przez Ferdinanda Seibta), a w tłumaczeniu na język francuski (*Vie de Charles IV de Luxembourg*) w 2010 r. – Pierre Monnet i Jean-Claude Schmitt¹¹.

Do tej pory badaczom nie udało się ustalić, kiedy Karol IV przystąpił do pisania i jak długo samodzielnie pisał (czy też dyktował) pierwszych czternaście rozdziałów. Ponieważ nie zostawił bezpośrednich wskazówek, historycy szukają wyjaśnienia w treści dzieła, w jego konstrukcji, stylu, w zasobie leksykalnym. Pewnej podpowiedzi spodziewano się po dedykacji: „Pragę, by moi następcy, którzy na mym podwójnym tronie zasiądą, rozpoznali podwójny żywot tego świata i wybrali ten lepszy”, która wydaje się być skierowana do jakichś konkretnych osób. Niestety, na następcę król musiał długo czekać, zostając najpierw ojcem dwóch córek: Małgorzaty (1335) i Katarzyny (1342). Pierwszy upragniony syn narodził się w 1350 r., ale zmarł jako zaledwie dwulatek w grudniu 1351 r. Następne dzieci przyszły na świat dopiero z trzeciego małżeństwa: najpierw w 1358 r. – córka, i wreszcie w 1361 r. – syn, późniejszy król czeski i rzymski – Wacław IV. Kolejną wskazówką, choć jak się okazuje – raczej zagadką, jest „mój podwójny tron”, na którym mieliby zasiadać adresaci dzieła. W ten sposób Karol IV mógłby napisać dopiero po 2 września 1347 r., gdy jako król rzymski (1346) został też królem czeskim, ale wówczas nie miał jeszcze męskiego potomka. Niewykluczone, że dedykacja nie odnosiła się do realnej sytuacji rodzinnej króla, a „traktowanie autobiografii jako wzoru do naśladowania przez następców na tronie jest pojmowane przez badaczy zbyt dosłownie” – zauważa Wojciech Iwańczak¹². Formuła autobiografii mogła być założeniem czysto literackim,

⁹ *Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2002.

¹⁰ *Karel IV. v soudobých kronikách...*, s. 245.

¹¹ Tamże, s. 248.

¹² W. Iwańczak, *Po co Karol IV napisał swoją autobiografię?* [w:] *Causa creandi...*, s. 283–284 (tekst także w: W. Iwańczak, *Od Kosmasa do Eschenloera. Piśmiennictwo czeskie w średniowieczu*, Wrocław 2017).

pretekstem, aby zaprezentować określony program polityczny i pokazać się w roli idealnego chrześcijańskiego monarchy¹³.

Ponieważ w autobiografii dużą szczegółowością odznaczają się relacje z pobytu Karola IV w Italii w latach 1331–1333 i kolejne, w 1337 r., kiedy to poróżniony z ojcem ponownie udał się do Włoch, na służbę do Wenecjan, sądzono, że już w latach trzydziestych królewicz pisał pamiętnik czy dziariusz, który z czasem przekształcił się w autobiografię. Jednak ta hipoteza ustąpiła przekonaniu, że dzieło o tak dojrzałej formie i sprecyzowanych celach musiało powstać znacznie później. Użycie zwrotu „na moim podwójnym tronie” skłaniało badaczy do przyjęcia 1346 r. jako cezury początkowej powstania autobiografii. Cezurę końcową opierano na zależnościach pomiędzy autobiografią a księgą IV kroniki Beneša Krabice z Veitmilu, która kończy swoją narrację 19 listopada 1374 r. i w której aż w 25 miejscach znajdujemy dosłowne zapożyczenia z dzieła Karola IV¹⁴.

František Palacký (zm. 1876) i Josef Emler (zm. 1899) uważali, że Karol IV pisał w dojrzałym wieku, kiedy miał już następców, właśnie w latach 1363–1369, o tym, co sam przeżył i dobrze pamiętał lub o tym, co uważał za ważne, i nie kierował się przy tym żadnymi wcześniejszymi notatkami. Za latami sześćdziesiątymi XIV w. jako optymalnym czasem na pisanie autobiografii opowiadała się większość późniejszych badaczy: Zdeněk Fiala (zm. 1975) datował autobiografię na lata 1365–1372, Jiří Spěváček (zm. 1996) – na lata po 1368 r., czyli po wizycie w Rzymie, połączonej z koronacją cesarską Elżbiety Pomorskiej, o czym świadczą mimowolne odniesienia do lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIV w.¹⁵ Druga grupa badaczy przesuwiała czas powstania dzieła na lata czterdzieste XIV w. Václav Chaloupecký (zm. 1951) twierdził, że nastąpiło to po 1346 r., czyli po objęciu samodzielnych rządów; Anežka Vidmanová (zm. 2010) pisała, że autobiografia miała ścisły związek z wyborami w Rzeszy, powrotem Luksemburgów na tron niemiecki i objęciem przez Karola IV rządów w Czechach po śmierci ojca¹⁶. Wielu zwolenników (zwłaszcza wśród

¹³ J. Čechura, *Karel IV. na dvojm trůně*, Praha 2016, s. 179; E. Schlottheuber, *Die Autobiographie Karls IV...*, s. 573; R. Antonín, *Ideální panovník českého středověku*, Praha 2013, *passim*.

¹⁴ Beneš Krabice z Veitmilu, *Kronika pražského kostela [w:] Karel IV. v soudobých kronikách...*, s. 178, 186–187, 189, 195–206. (Ostanie wydarzenie opisane w kronice przez Beneša to wyświęcenie szpitala pod wezwaniem św. Antoniego i św. Elżbiety na Hradczanach, co miało miejsce 19 listopada 1374 r. Kronikarz zmarł w lipcu 1375 r.). R. Gładkiewicz, *Zarys problematyki badań nad kroniką Beneša Krabice z Veitmile*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1970, nr 17, s. 21–23; Z. Fiala, *O vzájemném poměru kroniky Beneše Krabice z Veitmile a vlastního životopisu Karla IV.*, „Československý časopis historický” 1969, roč. 17, s. 225–235.

¹⁵ J. Spěváček (*Karel IV. a jeho vlastní životopis [w:] Karel IV., Vita Karoli Quarti. Vlastní životopis*, ed. J. Pavel, Praha 1978, s. 167–194) zreferował współczesne mu poglądy z literatury czeskiej i niemieckiej na temat czasu powstania autobiografii.

¹⁶ Karel IV., *Literární dílo...*, s. 12.

historyków niemieckich) miała hipoteza, że czasem odpowiednim na autobiografię był 1355 r., czyli koronacja cesarska Karola IV¹⁷.

František Kavka (zm. 2005) w pracy *Karel IV. Historie života velkého vladaře* napisał, że Karol IV pod koniec lat trzydziestych XIV w., po ekspedycjach wojskowych do Tyrolu i Włoch, ale też zapewne pod wpływem eschatologicznego klimatu epoki, dojrzał duchowo i dużo czasu poświęcał na rozważania religijne, dotyczące drogi, jaką powinien zdążać do zbawienia. Pierwszym efektem tej troski była fundacja kapituły królewskiej w 1339 r., a pozostałe dowody pobożności znajdujemy w homilii, zainspirowanej słowami Ewangelii: „Królestwo niebieskie podobne jest do ukrytego skarbu” i proroczym snem, który przydarzył się Karolowi IV podczas podróży do Starej Bolesłavi. Zapewne te duchowe przeżycia zostały zapisane pod wpływem chwili, później włączone do autobiografii jako rozdziały XI–XIII, ale to jeszcze nie świadczy – zastrzegają F. Kavka – że już wówczas Karol IV pracował nad autobiografią¹⁸.

Współcześni badacze ostrożnie podchodzą do kwestii datowania dzieła: Marie Bláhová we wstępie do najnowszego wydania twierdzi, że autobiografia musiała powstać już przed 1359 r., gdyż ślady korzystania z tego dzieła odnajdujemy w *Chronica Boemorum* Jana Marignoli, zmarłego prawdopodobnie w tym roku¹⁹. Z kolei Martin Nodl przychyliła się do przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jako czasu powstania pierwszych czternastu rozdziałów; ostatnich sześć – jak twierdzi – dopisano po 1374 r.²⁰ Za wczesnym powstaniem autobiografii opowiada się także W. Iwańczak, podkreślając, że rok 1346 był kluczowy dla młodej dynastii, więc intencje utrwalenia okoliczności powrotu Luksemburgów na tron rzymski są zrozumiałe²¹. Przesuwa jednak sam czas pisania na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIV w., twierdząc, że od wyborów w Rzeszy i śmierci ojca pod Crécy do objęcia tronu czeskiego minął zaledwie rok, wypełniony tak wieloma zdarzeniami, że Karol IV raczej nie byłby w stanie podjąć się takiego zadania. Podkreśla również, że dla ustalenia czasu powstania autobiografii ważną wskazówką jest język, który nazywa „królewskim”, w odróżnieniu od stylu *Majestas Carolina*, gdzie Karol IV już jako cesarz podkreśla uniwersalność władzy cesarskiej w oparciu o zasady prawa rzymskiego²². Z kolei Anke Paravicini-Ebel zwraca uwagę na aspekt dotąd mniej zauważany: niekonsekwentne używanie przez Karola IV zaimka „ja” i „my”. Ma to znaczenie nie tylko językowe, bo być może za tym kryją się określone intencje autora, pośrednio wskazujące, kiedy autobiografia mogła powstać²³.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ F. Kavka, *Karel IV. Historie života...*, s. 84.

¹⁹ M. Bláhová, *Soudobé kroniky o Karlovi IV...*, s. 39.

²⁰ M. Nodl, *Vita Caroli* [w:] *Lucemburkové. Česká koruna uprostřed Evropy*, edd. F. Šmahel, L. Bobková, Praha 2012, s. 240–242.

²¹ W. Iwańczak, *Po co Karol IV napisał swoją autobiografię?...*, s. 283–284.

²² Tamże, s. 283.

²³ A. Paravicini-Ebel, *Die Vita Karls IV...*, s. 105–109.

Jeśli nawet Karol IV zacząłby pisać pod koniec lat czterdziestych, to od pierwszych opisywanych zdarzeń, które pamiętał i w których świadomie uczestniczył, czyli francuskiej edukacji, spotkania opata Piotra de Rosières w 1328 r., wyjazdu z Francji do Luksemburga (1329) i pobytu we Italii (1330–1333) – dzieliłoby go ponad dwadzieścia lat. Jak w takim razie wyjaśnić zdumiewające bogactwo szczegółów (ludzi, miejsc, zdarzeń) w relacjach z wojen włoskich (1331–1333)? A jest to tym bardziej trudne do zrozumienia, że z tą dokładnością kontrastuje dość pobieżny opis spraw czeskich (rozdział VIII i część IX), obejmujący lata 1333–1337 – przecież nie tak odległe od wojen włoskich. I co najdziwniejsze, zaraz po nich następuje znów szczegółowa relacja z kilkumiesięcznego pobytu Karola w Lombardii w 1337 r.

Wy tłumaczyć to można na kilka sposobów: to, czego doświadczyliśmy po raz pierwszy, zwłaszcza w czasach młodości, gdy pamięć była niezawodna, a wrażliwość silna, potrafimy odtworzyć nawet po wielu latach. Tym zapewne były dla Karola IV wojny włoskie, podczas których mógł się sprawdzić jako świeżo pasowany rycerz, dyplomata, a jako władca mógł podejmować samodzielne decyzje²⁴. Musimy pamiętać, że gdy za pierwszym razem królewicz przybył do Włoch, miał tylko piętnaście lat. Na pewno nie chciał zawieść ojca; chociaż mało go znał, to słyszał o jego sukcesach i starał się mu dorównać oraz sam radzić sobie z trudnościami. W następnych ekspedycjach (1337 i 1340) Karol miał już więcej doświadczenia, ale sytuacja była bardziej skomplikowana, gdyż Habsburgowie i Wittelsbachowie byli zdecydowanie groźniejszym przeciwnikiem niż skłócone włoskie signorie. Odebrawszy Luksemburgom Karyntię, a jednocześnie wykorzystując konflikt pomiędzy miastami lombardzkimi (i angażującym się w niego patriarchą Akwilei Bertramem z St. Genesis), Habsburgowie rozpoczęły penetrację północnych Włoch, zagrażając wspomnianemu patriarchatowi, który już od czasów Przemysła Otokara II (1253–1278) pozostawał w obszarze czeskich zainteresowań²⁵.

Natomiast złożoność problemów czeskich w latach trzydziestych i czterdziestych XIV w., zdefiniowanych przez konflikt Jana Luksemburskiego ze szlachtą, brak pieniędzy oraz wymuszoną dwuwładzę (Jan w Czechach, Karol na Morawach), skłaniała autora do unikania drażliwych szczegółów. Owa oględność w sprawach czeskich mogła wynikać i z prostszej przyczyny: gdy Karol pisał autobiografię, był już królem rzymskim i zapewne czeskim, a może nawet i cesarzem, więc do wcześniejszych wydarzeń miał duży dystans²⁶. Być może stąd brak,

²⁴ W. Iwańczak, *Pasowanie rycerskie na ziemiach czeskich – ceremonia symboliczna i instrument polityki*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, R. 91, nr 2, s. 259, 265, 271.

²⁵ V. Novotný, *České dějiny*, díl 1, č. 4: *Rozmach české moci za Přemysla Otokara II (1253–1271)*, Praha 1937, s. 200; J. Žemlička, *Přemyslovci. Jak žili, vládli, umírali*, Praha 2005, s. 117; A. Paner, *Przemysliści. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872–1278*, Gdańsk 2008, s. 276–278.

²⁶ Jest oczywiste, że Karol IV opisywał wydarzenia z pewnej perspektywy czasowej, a zdradza go wiedza o tym, co się zdarzyło w przyszłości. Dowodem są przykłady z autobiografii. Pierwszy

poza jednym czy dwoma gorzkimi zdaniem, wielkich emocji, jakich byśmy oczekiwali od kogoś, kto po latach wraca do domu i musi zmagać się ze szlachtą, ojcem, ciągłym brakiem pieniędzy i faktem, iż przyrodni brat królewicza – syn Jana Luksemburskiego i Beatrycze (Beatrix) Burbon – został ochrzczony także imieniem Waclaw, tradycyjnie nadawanym następcy tronu.

Nadmierna drobiazgowość lub zdawkowość mogą też świadczyć, że Karol IV pisał swoje dzieło przez długi czas, z przerwami. Początkowo wszystko wydawało mu się ważne, stąd tak wiele szczegółów. Ale być może z czasem refleksja, iż materiał jest ogromny i w nadmiarze detali zgubi się sens, zmusiła autora do drogi „na skróty”. A może, jak twierdził J. Emler, Karol IV pisał o tym, co pamiętał i co uważał za istotne, nie kierując się żadną zasadą. Trudno nam to zrozumieć, bo wiedza o Karolu IV przeszkadza traktować autobiografię jako dokument „chwili”. Z perspektywy setek lat wiemy, które wydarzenia były znaczące, i podświadomie szukamy ich w autobiografii, niczym w podręczniku.

Fakt, że autobiografia rodziła się powoli, poświadcza jej konstrukcja i tempo narracji. Relacje o wydarzeniach polityczno-dynastycznych przeplatają się z obyczajowymi, snami, wizjami, niewytłumaczalnymi znakami i refleksjami religijnymi. Te ostatnie nie znalazły się tam przypadkiem i nie są przejawem naiwności, zabobonności czy braku poczucia realizmu Karola IV. Wiara w cuda, tajemnicze sygnały i prorocze sny – zauważa F. Seibt – to program polityczny Karola IV, to sygnał i znak, że został wybrany przez Boga do roli chrześcijańskiego władcy²⁷. Wszystko to sprawia, że w doczesnym i duchowym świecie przedstawionym w autobiografii występują dwaj różni ludzie. Powściągliwy, pobożny, głęboko rozważający wolę Bożą i misję władzy świeckiej, Karol IV, kiedy trzeba, z łatwością wraca do realnego świata. Wtedy czas „rusza”, akcja toczy się szybko,

mógł dotyczyć sytuacji z lat 1335–1337: „Któregoś dnia wybraliśmy się konno z Křivoklátu do Pragi, chcąc zejść się z naszym ojcem, który był na Morawach. Na wieczór dojechaliśmy do praskiego zamku i do dawnego domu burgrabiego, u którego mieszkaliśmy przez kilka lat, dopóki nie został zbudowany wielki pałac”. (Wspomniana odbudowa i rozbudowa Hradczan trwała jeszcze w latach pięćdziesiątych XIV w.). I drugi przykład – zdarzenie z czasów interwencji Karola IV we Włoszech opisane w rozdz. XIV pod datą 1340: „I kiedy szedłem cały dzień przez dolinę, która nazywa się Gerlos, przypomniałem sobie o cudzie czy wizji, która mi się przydarzyła w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Tarenzo w biskupstwie parmeńskim. W tym momencie powziąłem zamiar zorganizowania w kościele praskim codziennego śpiewania ku jej czci godzinę sławnej Dziewicy, tak aby na każdy dzień przypadało jedno czytanie o jej życiu, czynach i cudach. To zostało później uczynione, jak będzie o tym niżej napisane”. Trzeci przykład to rozmowa Karola z Piotrem de Rosières w Awinionie w 1340 r. „I raz, kiedy byłem w jego domu, powiedział mi: «Ty będziesz królem rzymskim». Odpowiedziałem mu: «Wcześniej ty zostaniesz papieżem». I jedno, i drugie potem się stało, jak będzie niżej opisane”. Zdanie to Karol musiał napisać po 1346 r., kiedy Piotr de Rosières był już papieżem (1342), a on sam został królem rzymskim.

²⁷ F. Seibt, *Karel IV. Císař v Evropě (1346–1378)*, Praha 1999, s. 125–127.

bohater w wielu miejscach jest prawie jednocześnie, a czytelnik wręcz nie nadąża za biegiem wydarzeń. Taka zmienność narracji potrzebowała czasu, zwłaszcza że początkowo była ciągła; autor nie miał ustalonego konspektu czy spisu treści, nie dzielił tekstu na rozdziały. Pojawiły się one dopiero w kolejnych rękopisach, jak twierdzi M. Bláhová, zapewne za sprawą kopistów.

Mimo braku planu i natłoku zdarzeń Karol IV nie gubi się w czasie, nie ma problemów z chronologią, choć w autobiografii prawie nie ma dat. Następstwo czasu sygnalizują zmieniające się miesiące, pory roku, święta, wojny, wyprawy, wizyty we Francji, na Węgrzech, w Kaliszu czy we Wrocławiu, choć zdarzają się enigmatyczne określenia „tego czasu” czy „tego roku”. Wielokrotnie, gdy król sięga do retrospekcji, aby wyjaśnić genezę wojny czy sporu, czyni to z zadziwiająco dokładnością, choć – co zrozumiale – ocenia wydarzenia z punktu widzenia luksemburskiej czy czeskiej racji stanu. Dobrym tego przykładem są stosunki z Piastami, których historię zna od czasów Waława II.

Zdarza się też, że narracja nagle się urywa, a opowiadane historie nie znajdują wyjaśnienia. Powodem owych pobeżności czy niedopowiedzeń mógł być właśnie długi czas powstawania dzieła: z biegiem lat niektóre sprawy traciły na znaczeniu. Ale nie tylko dystans czasowy, pamięć autora czy mnogość wydarzeń wpłynęły na ostateczny kształt autobiografii. Karol IV potrafił zręcznie manipulować faktami, idealizować własne dokonania, wybiórczo łącząc lub – co zdarza się częściej – opuszczając niewygodne²⁸. Być może dlatego w autobiografii ani razu nie pada imię stryja Baldwina, arcybiskupa Trewiru, tak bardzo zasłużonego dla kariery bratanków. Baldwin po śmierci swojego brata – cesarza Henryka VII – zachowywał lojalność wobec Ludwika IV Bawarskiego, licząc na jego wsparcie w zabiegach o kolejne stanowiska kościelne. Dopiero objęcie tronu papieskiego przez Klemensa VI w 1342 r., nieprzychylnego Wittelsbachom, skłoniło arcybiskupa do zbliżenia z czeskimi kuzynami²⁹. To przemilczenie można wytłumaczyć też inaczej: walka pomiędzy Luksemburgami a Wittelsbachami o tron niemiecki z czynnym udziałem arcybiskupa Baldwina rozegrała się w latach 1344–1346, czyli chronologicznie nie mieściła się w części autobiografii pisanej przez Karola IV³⁰.

Podobnie jak stosunków ze stryjem, Karol IV nie komentuje swoich relacji z Janem Luksemburskim, o którym pisał oględnie i dyplomatycznie „nasz ojciec”, aby mimo wyraźnego żalu wyczuwanego w słowach autora, nie popsuć wizerunku

²⁸ M. Bláhová, *Soudobé kroniky o Karlovi IV...*, s. 37–38; M. Bláhová, *Pravda v českých středověkých kronikách...*, s. 251.

²⁹ Jednak poparcie dla kuzynów, czyli swój głos elektorski, Baldwin Luksemburski sprzedał niezwykle drogo: otrzymał 6 tysięcy marek w srebrze na pokrycie wydatków związanych z elekcją Karola, zagwarantowanie dotychczasowych przywilejów arcybiskupstwa w Trewirze i zobowiązanie, iż Karol nawet jako król rzymski nie wkroczy na jego teren bez zgody arcybiskupa.

³⁰ F. Seibt, *Karel IV. Císař v Evropě...*, s. 140.

pierwszego Luksemburga na czeskim tronie³¹. W polskiej literaturze relacje Jana i Karola dokładnie prześledził W. Iwańczak³². Zauważa ich rywalizację i konflikty, ale odrzuca wszystkie podejrzenia i skrajne zdania historyków sugerujących, że ojciec chciał pozbyć się syna. Łączyła ich „szorstka miłość” – twierdzi – „przy dużej wyrozumiałości ze strony Karola, który miał świadomość, że jednak więcej ich łączy niż dzieli”³³. Z kolei F. Kavka był bardzo sceptyczny wobec uczuć Jana do syna. Komentując zapis autobiografii o hiszpańskich planach Karola IV, twierdzi, że nie należy mieć złudzeń co do intencji Jana. Zakazując synowi udziału w krucjacie przeciwko Arabom w Hiszpanii, nie czynił tego z miłości czy troski, lecz w obawie o ciągłość legalnej władzy, gdyż już wówczas sam miał poważne kłopoty zdrowotne³⁴. Podobną ocenę ojcowskiej postawy i surowy wyrok wydała Božena Kopičková, biografistka Elišky Przemyslidówny (matki Karola IV i pierwszej żony Jana Luksemburskiego), podkreślając, że Jan nie sprawdził się jako małżonek z powodu swojej niedojrzałości ani też jako ojciec, traktując dzieci wyłącznie jako towar dynastyczny³⁵.

Konflikty pokoleniowe są odwieczne, a Jan i Karol Luksemburgowie nie stanowili wyjątku. Gdybyśmy cofnęli się w przeszłość i prześledzili dramatyczne relacje tylko niektórych Przemyslidów z synami (Oldřich – Brzetysław; Wratysław II – Brzetysław II; Przemysł Otokar I – Wratysław, Waclaw I – Przemysł Otokar II), to stosunki pomiędzy pierwszymi Luksemburgami uznalibyśmy co najwyżej za zdystansowane. A to, co zdaniem ówczesnych miało być solą w oku Jana, czyli dziedziczne prawa Karola IV do Czech, było największym atutem Luksemburgów, zwłaszcza że z koroną czeską wiązał się tytuł elektorski. Jan był tego świadom – podkreśla W. Iwańczak – niezależnie od bieżących relacji z synem³⁶. Dlatego, mimo niesnasek, ojciec i syn sprawnie działali w interesie dynastii, podnieśli rangę rodu przez mariaż z Walezjuszami, usamodzielnili Kościół czeski i odzyskali koronę rzymską. Musimy też pamiętać, że Jana Luksemburskiego w autobiografii widzimy oczami Karola IV, który stworzył wizerunek ojca w kontrapunkcie do własnej osoby.

Niejednorodność stylu i tempa narracji, zachwianie proporcji pomiędzy duchowością a doczesnością świadczą, że autobiografia długo pozostawała „otwarta” (niedokończona), tak jakby król nie mógł się zdecydować, w jakim

³¹ J. Čechura, *Karel IV. Na dvojm trůně...*, s. 179.

³² W. Iwańczak, *Jan Luksemburski. Dzieje burzliwego żywota i bohaterskiej śmierci króla Czech i hrabiego Luksemburga w 21 odsłonach*, Warszawa 2012, s. 268–280.

³³ Tamże, s. 274.

³⁴ F. Kavka, *Karel IV. Historie života...*, s. 86.

³⁵ B. Kopičková, *Eliška Přemyslovna. Královna česká*, Praha 2003, s. 73.

³⁶ W. Iwańczak, *Jan Luksemburski. Dzieje burzliwego żywota...*, s. 280; W. Iwańczak, *Jan Luksemburski w oczach syna – autobiografia Karola IV Luksemburskiego [w:] Ojcowie i synowie. O tron, władzę, dziedzictwo. W 700. rocznicę narodzin Karola IV Luksemburskiego, króla czeskiego i cesarza 1316–1378*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2018, s. 155.

kierunku ma podążać i jaki dobór przykładów (religijne czy życiowe doświadczenia) najlepiej będzie służył jego zamiarom. Z kolei brak pośpiechu może też sugerować, iż autor był w pełni sił i nie czuł presji upływającego czasu, czekając, co jeszcze los przyniesie. „Pisane z werwą, żywym językiem, co odpowiada chyba bardziej temperamentowi człowieka młodego, którego w jakiś sposób bawią opowiadane wydarzenia...” – podsumowuje charakter autobiografii W. Iwańczak³⁷.

Przy okazji rozważań o czasie powstania dzieła i wieku autora trzeba zwrócić uwagę na jedno z pierwszych zdań autobiografii: „Gdy będziecie królować po mnie, diademem królów ukoronowani, pamiętajcie, że i ja królowałem przed wami i w proch się obróciłem i w pokarm robaków. Podobnie i wy zginiecie, jak cień przechodząc i jako kwiat polny”. Może ta smutna refleksja kryje coś więcej niż retorykę? Młodzi nie martwią się przemijaniem, nie myślą o przekwitających kwiatach, to raczej domena ludzi doświadczonych wiekiem i trudami życia, zasmuconych, że ich czas się kończy.

Biorąc pod uwagę cel, jaki swemu dziełu wyznaczył Karol IV, historycy kwalifikują autobiografię jako popularny wówczas gatunek – „książęce zwierciadło” – metaforyczne lustro pokazujące czyny przodków, pomocne ich następcom³⁸. Karol IV jest zaś niczym „ojciec rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare”, odsłaniając przeszłość i dostarczając pouczających przykładów (Mt 13,52).

Nad tym, jaki powinien być władca, Karol IV myślał już znacznie wcześniej, we Francji, kiedy rozczytując się w Biblii i studiując pisma św. Augustyna pod kierunkiem Piotra de Rosières, mógł konfrontować teorię z praktyczną szkołą rządzenia ostatnich Kapetyngów, którzy od czasów Filipa II Augusta i Ludwika IX Świętego zręcznie wykorzystywali elementy religijne do sakralizacji władzy monarszej – zauważa Jerzy Pysiak. Ten specyficzny rodzaj „propagandy służył konsolidacji państwa poprzez podporządkowanie wasali, zakreślenie granic i uznanie króla za najwyższego suzerena”, wątki chrystologiczne i mesjańskie odgrywały istotną rolę w starciu Filipa IV z Bonifacym VIII, a także podczas

³⁷ W. Iwańczak, *Po co Karol IV napisał swoją autobiografię?...*, s. 283.

³⁸ Na odmienne pod względem treści dzieła typu „książęce zwierciadło” zwraca uwagę L. Blechová (*Výchova dítěte podle knížecích zrcadel. Jiljí Římský a Konrád z Megenberku [w:] Žena a děti ve dvorské společnosti*, edd. D. Dvořáková-Malá, J. Zelenka, Praha 2015, s. 21–30) – na przykładach dwóch utworów (z których starszy, trzynastowieczny, był dedykowany młodemu Filipowi IV Pięknemu; młodszy, czternastowieczny, nie odnosił się personalnie do konkretnego władcy) poznajemy zalecenia wychowawcze skierowane do młodych książąt. O ile w przypadku dzieci szlacheckich i mieszczańskich wychowanie odbywa się w domu, pod kontrolą ojca, zwłaszcza gdy chodzi o chłopców, to wychowaniem młodego księcia musi zajmować się odpowiednio dobrany nauczyciel. Nie musi być szlachetnie urodzony, ale pobożny, inteligentny, moralnie bez zarzutu, posiadający podstawową wiedzę z zakresu sztuk wyzwolonych. W opinii Konrada z Megenbergu na wychowawców nie nadają się niemieccy rycerze, którzy nie doceniają ksiąg i cnót, a ćwiczenia fizyczne i władanie bronią przedkładają nad „mądrość”.

konfliktu z Flandrią³⁹. Dlatego późniejsze gromadzenie przez Karola IV Luksemburskiego relikwii, zwłaszcza z czasów karolińskich i ottońskich, nadanie szczególnej roli koronie św. Wacława, jako żywo przypomina francuski kult Korony Ciemnowej⁴⁰. Co prawda jej uroczysta translacja dokonała się na długo przed przyjazdem Karola IV do Francji, jednak samą relikwię Karol Luksemburski na pewno widział w pałacu w Cité⁴¹.

Dziesięć lat po powrocie z Francji, prawdopodobnie na początku lat czterdziestych XIV w., edukacja szkolna, inspiracje francuską literaturą i doświadczenia polityczne zaowocowały powstaniem *Moralitetów*⁴², w których Karol IV nakreślił wzór idealnego władcy. O popularnych ówczesnie wzorach literackich świadczy przykład króla Judei Sedekiasza⁴³, a o zafascynowaniu św. Augustynem – częste

³⁹ J. Pysiak, *Sakralizacja władzy królewskiej...*, s. 277, 281.

⁴⁰ Tamże, s. 281.

⁴¹ F. Kavka, *Karel IV. Historie života...*, s. 38–43.

⁴² Karel IV., *Literární dílo...*, s. 67–86. (W 1878 r. J. Emler wydał staroczeski przekład tego zbioru pt. *Výklady a naučení duchovní* w edycji *Spisové císaře Karla IV*; w 1897 r. K. Wotke łacińską wersję zatytułowaną *Moralitates Caroli quarti imperatoris* opublikował w „Zeitschrift des Vereins für die Geschichte Mährens und Schlesiens”, Jg. 1, H. 4; w 2000 r. A. Vidmanová swoje wydanie na podstawie edycji K. Wotkego zatytułowała po czesku *Morality*). W 2018 r. Jana Nechutová w obszernym artykule źródłoznawczym (*Die Moralitates im literarischen Werk Karl IV.*, „Greco-Latina Brunensia” 2018, vol. 23, iss. 1, s. 140–166), porównując inną niż wydana przez K. Wotkego, zachowaną wersję *Moralitetów* ze współczesnymi jej utworami moralizatorsko-filozoficznymi, odkryła zaskakujące podobieństwa pierwszej części dzieła Karola IV do utworu Jana Procidy z Salerno (1210–1298) zatytułowanego *Liber philosophorum moralium antiquorum*. Z kolei Procida swoje *Liber...* oparł na hiszpańskim tłumaczeniu (z pierwszej połowy XIII w.) arabskiego utworu *Bocados de Oro* datowanego na XI w. Na przełomie XIV i XV w. utwór Procidy został przetłumaczony przez Guillaume’a de Tignonville na język francuski – *Les dictz moraulx des philosophes*. Pozostałe części (rozdziały) *Moralitetów* J. Nechutová uważa za oryginalne, napisane przez Karola IV.

⁴³ Sedekiasz (Sedecjasz, król Judy w latach 597–586 p.n.e.) – jak czytamy w *Moralitetach*, był pierwszym, który przyjął prawa Boże i otrzymał dar mądrości, czyli znał Boga i jego świętych, rozróżniał zło i dobro i był posłuszny władcy ustanowionemu przez Boga. Następnie Karol IV wycisza cnoty ogólnoludzkie (szacunek wobec rodziców, miłosierdzie, sprawiedliwość, pobożność, czystość obyczajów). Aż 34 wskazówki z racji ciężącej nań odpowiedzialności autor kieruje ku rządzącym. Nawiązując do posłuszeństwa poddanych, które, niewymuszone siłą, jest prawdziwą „ozdobą królewskiego majestatu”, Karol IV dodaje, że jest ono możliwe tylko wówczas, kiedy panujący bardziej zabiega o dobro ludzi aniżeli swoje. Używanie siły w celu wymuszenia posłuchu jest ryzykowne; może doprowadzić do wojny domowej. Ale, aby móc osiągnąć stan wewnętrzznego spokoju, monarcha musi nieustannie analizować sytuację w kraju i za granicą, starannie dobierać doradców, unikać pochlebców, którzy mogą odwrócić uwagę władcy od istotnych spraw czy uspić czujność wobec niebezpieczeństw. „Mieć jasny osąd, umieć podejmować decyzje i wiedzieć to, co władca wiedzieć powinien” – taki jest idealny wzór władcy według Karola IV. A. Vidmanová (Karel IV., *Literární dílo...*, s. 67–71) zauważa, że przedstawienie w *Moralitetach* postaci Sedekiasza jako mądrego króla jest sprzeczne z opisem w Starym Testamencie; zob. E. Schlottheuber, *Die Autobiographie Karls IV...*, s. 569 i nn. J. Nechutová (*Die Moralitates...*) potwierdza wątpliwości historyków, iż najprawdopodobniej w oryginalnym utworze, na którym wzorowali się średniowieczni autorzy traktatów

odwoływanie się do jego traktatu *O miłosierdziu* czy też liczne i obszerne zapożyczenia z rozważań Świętego *O prawdziwej i fałszywej pokucie*. Karol, podobnie jak Augustyn, uważał, że największą cnotą chrześcijanina jest posłuszeństwo władcy. Dlatego on jako monarcha jest winien całkowite posłuszeństwo Bogu, jemu zaś winni posłuszeństwo są jego poddani. W *Moralitetach* ta myśl jest dopełniona dwoma warunkami: poddani okazują posłuszeństwo wówczas, gdy panujący stara się bardziej o ich dobro aniżeli o własne i kiedy posłuch wypływa z wzajemnej miłości, a nie używania siły czy przemocy⁴⁴. W *Moralitetach*, jak i w autobiografii, nieustannie obecny jest motyw wyboru pomiędzy dobrem a złem, którego musi dokonać każdy pobożny chrześcijanin, a szczególnie – z uwagi na odpowiedzialność – panujący.

W relacjach i podobieństwach stylistycznych pomiędzy *Moralitetami* a autobiografią wielu autorów szukało możliwości datowania obu dzieł. Uważano, że początkowo *Moralitety* nie musiały stanowić zamkniętej całości, a raczej były luźnymi refleksjami przygotowywanymi równoległe z autobiografią i na jej potrzeby⁴⁵. Poglądy współczesnych młodszych badaczy, oparte na założeniu, iż celem Karola IV w obu przypadkach było napisanie poradnika pedagogicznego, są skrajnie odmienne od dotychczas przyjętych w historiografii. Autobiografia – twierdzą – była dziełem młodego, niedoświadczonego Karola, natomiast *Moralitety* wytworzył starzejący się cesarz, który już wszystko poznał, i wiedząc, co czeka jego dzieci, uznał, że duchowe deklaracje nie wystarczą, potrzebne są konkretne rady⁴⁶.

Trudno zgodzić się z tym poglądem, bo właśnie gdy jesteśmy młodzi, szukamy szybkich odpowiedzi i gotowych recept w poradnikach; w czasach Karola IV szukano ich w starotestamentowej mądrości, w przykładzie Sedekiasza, czy też u św. Augustyna. Tak wówczas, jak i dziś, z upływem lat okazuje się, że piękne i proste sentencje nie wystarczają, aby poradzić sobie w skomplikowanym świecie moralnych rozdroży i trudnych decyzji. Trzeba osobiście doświadczyć sytuacji i zdarzeń, aby zrozumieć zawiłość władzy, mechanizm przymierzy i sojuszów, czy wreszcie niestałość i zwodniczość ludzkich charakterów. Dziś *Moralitety* przypominają nieco pamiętnik z ubiegłego stulecia,

moralizatorskich (w tym i Karol IV), nie chodziło o króla Sedekiasza, lecz o bliżej nieznanego mędrca wschodniego, którego z czasem, aby wzmocnić jego autorytet, uczyniono postacią biblijną.

⁴⁴ Karel IV, *Literární dílo...*, s. 68.

⁴⁵ J. Pils, *Vita Caroli v kontextu literatury své doby*, bakalářská diplomová práce, Filozofická fakulta Masarykovy univerzity, Brno 2005, s. 18, http://is.muni.cz/th/86482/ff_b/text.pdf [dostęp 17.11.2016].

⁴⁶ Z. Vašek (*Výchova urozených dětí v českých zemích pozdního středověku v díle čtyř dobových autorů*, „Acta Universitatis Carolinae, Historia Universitatis Carolinae Pragensis” 2016, roč. 56, č. 1, s. 52–53), opierając się na pracy V. Žáka (*Naučení synu Jaroslavovi Jana Hasištejského z Lobkovic jako pramen k dějinám mentalit*, diplomová práce, Ústav českých dějin Filozofické fakulty Univerzity Karlovy, Praha 2002.), uznał, że *Moralitety* powstały przynajmniej 25 lat później aniżeli autobiografia.



Wydawnictwo
Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7864-767-5